

Ministerstwo Sprawiedliwości pozywa profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego za kłamstwo

Zaufanie do wymiaru sprawiedliwości to fundament państwa prawa, państwa demokratycznego i uczciwego. Dlatego państwo nie może tolerować kłamstwa, które uderza w jego podstawy, które sprawia, że zaufanie obywateli zostanie zachwiane.

Szczególnie, gdy kłamią prawnicy, profesorowie jednej z najznamienitszych uczelni w Polsce, a nawet na świecie. Uczni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, którzy byli do tej pory niekwestionowanymi autorytetami w dziedzinie prawa.

W swojej opinii o zmianie Kodeksu karnego zaostrzającego kary za najpoważniejsze przestępstwa – ustawy, którą przygotowało Ministerstwo Sprawiedliwości - dwóch profesorów i pięciu doktorantów krakowskiego uniwersytetu napisało, że nowe przepisy dotyczące łapownictwa nie będą miały zastosowania do szefów największych strategicznych spółek z udziałem Skarbu Państwa, wymieniając jako przykład prezesa Orlenu, co w efekcie doprowadzić miały do jego bezkarności za korupcję.

Ta opinia jest nieprawdziwa. Jest kłamstwem. W rzeczywistości zmiany zaostrzają prawo. Prezesom spółek prywatnych i tych z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa za łapówkarstwo będzie grozić – w myśl art. 296a par. 1 – 5 lat więzienia, tyle samo co dzisiaj. Ale prezes spółki, w której Skarb Państwa ma więcej niż połowę udziałów, za korupcję – w myśl art. 228 par. 1 – trafi za kraty na 8 lat. Żaden przepis, żaden paragraf nowego prawa, **wbrew temu, co twierdza** profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie przewiduje wyłączenia prezesów państwowych spółek z karania za łapówkarstwo.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie zna powodów, dla których profesorowie i doktoranci znamienitej krakowskiej uczelni skłámali w swojej opinii. Od takich prawników wymaga się jednak najwyższych standardów, największego profesjonalizmu – są bowiem oni autorytetami w dziedzinie prawa dla wszystkich obywateli. Ich opinia, z której wynika, że nowe prawo rzekomo daje bezkarność określonej grupie przestępców, podważa społeczne zaufanie do państwa i uderza w podstawy demokracji.

Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości pozwie za kłamstwo profesorów i doktorantów krakowskiego uniwersytetu do sądu, w obronie swojego dobrego imienia, w obronie polskiego wymiaru sprawiedliwości, a także w obronie renomy samego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Są bowiem granice krytyki i politycznych sporów, których przekraczać nie wolno.

Biuro Komunikacji i Promocji

Ministerstwo Sprawiedliwości